

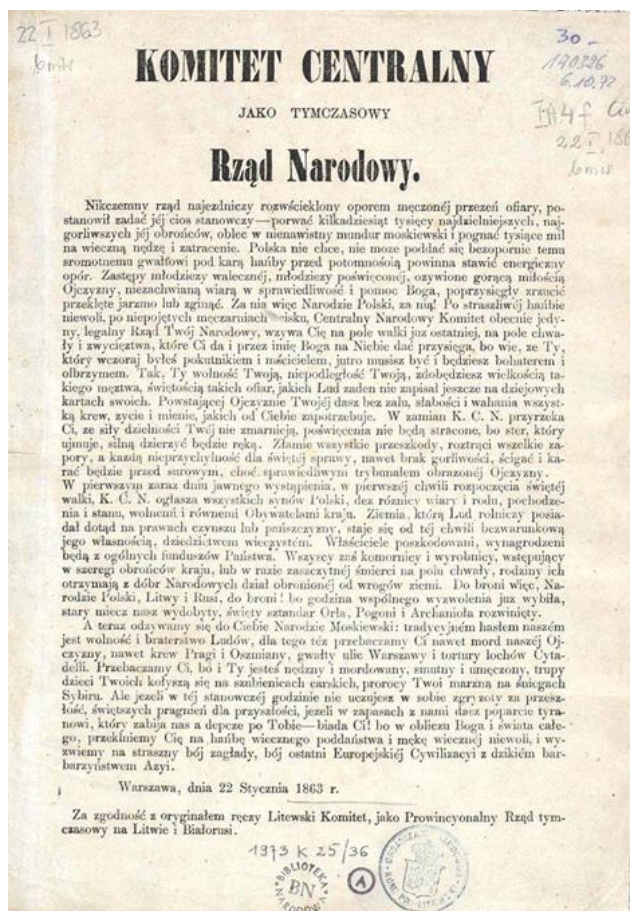
Karta pocztowa z trójdzielnym herbem używanym w czasie Powstania Styczniowego (zbiory Muzeum im. Aleksandra Kłosińskiego w Kętach).



Powstańcy styczniowi (domena publiczna).

Powstańcy styczniowi z ziemi myślenickiej

Powstanie Styczniowe było największym i najbardziej heroicznym zrywem narodowyzwoleńczym Polaków w XIX w. Szacuje się, że od stycznia 1863 r. do jesieni 1864 r. mogło znaleźć się w powstańczych szeregach nawet około 200 tysięcy uczestników. Do walki przeciw potężnej armii rosyjskiej stacjonującej w Królestwie Polskim, liczącej ponad 100 tysięcy żołnierzy, stanęło zaledwie 6 tysięcy powstańców. Większość z nich uzbrojona była w broń białą, głównie w kosy. W początkowym okresie powstańczego zrywu zaledwie co dziesiąty powstaniec posiadał broń palną. 22 stycznia 1863 roku Komitet Centralny Narodowy w wydanym manifestie powstańczym ogłosił się Tymczasowym Rządem Narodowym. Powstanie w krótkim czasie ogarnęło cały obszar Królestwa Polskiego, przenosząc się następnie na ziemie Litwy, Białorusi i Ukrainy. Walki trwały do jesieni 1864 roku, choć ostatni oddział partyzancki, na czele którego stał ksiądz Stanisław Brzóska, został rozbity przez wojska rosyjskie dopiero w kwietniu 1865 roku.



Styczniową insurekcję tak podsumował wybitny historyk Jerzy Zdrada: *Przystępowano do walki z Rosją w imię aktualnego od insurekcji kościuszkowskiej hasła „Całość – Wolność – Niepodległość”, stawiając za cel odbudowę państwa polskiego w granicach z 1772 roku. Miało to być państwo demokratyczne, tak jak definiowały programy niepodległościowe po 1831 roku, w którym zostaną przeprowadzone reformy polityczne i społeczne, w tym pełne uwłaszczenie chłopów. Państwo, w którym będzie obowiązywać równość wobec prawa, równouprawnienie narodowości, realizując ideę walki „za naszą i waszą wolność”.*

Manifest Rządu Narodowego 22 stycznia 1863 roku (domena publiczna).

Powstanie szerokim echem odbiło się w Galicji. Wielu ochotników z tej cesarskiej prowincji: studentów, uczniów, rzemieślników, ziemian a nawet chłopów przekraczało kordon i zaciągało się do formujących się na granicy oddziałów powstańczych. O styczniowej insurekcji i krwawych walkach toczonych na terenie Królestwa Kongresowego szeroko rozpisywała się galicyjska prasa. W krakowskim dzienniku „Czas” (nr 33 z 11 lutego 1863 roku) występuje relacja opisująca okrucieństwo Rosjan pacyfikujących z niezwykłą brutalnością powstanie:

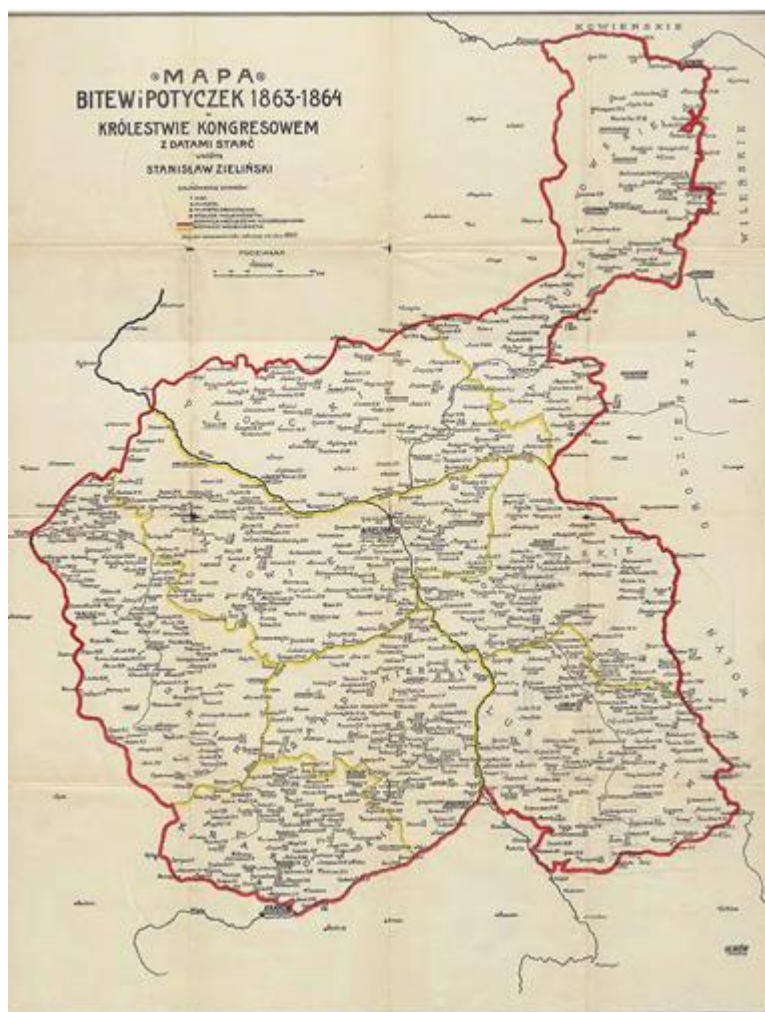
Przerażające są opisy rzezi, jakich się wojsko rosyjskie dopuszcza się na bezbronnych mieszkańcach w Królestwie Polskiem, a jednak opisy te są mdłym tylko i niedokładnym obrazem tego co się tam dzieje. Czysta śmierć większą część popełnionych okrucieństw powlekła już tajemnicą, której nawet śladów niedopatrzy w zgliszczach; drobne tylko i niedokładne szczegóły pojedyncze dopatrzył może przypadkowy świadek lub wieść je przyniosła (...) Nie dziwimy się okrucieństwu pijanej i dzikiej tuszczy, puszczanej na bezbronne miasteczka jak Bodzentyn, Suchedniów, Wąchock, Tomaszów, bo historia wszystkich krajów nie jest niestety rzadką w podobne przykłady począwszy od najścia barbarzyńców na Italię, przechodząc przez wyprawy przeciw żydom nad Renem, przez wojny chłopskie w Niemczech i Francji w wiekach ciemnoty i barbarzyństwa; ale nie masz przykładu, zwłaszcza w wiekach szczytujących się cywilizacją, w wieku, kiedy nawet w wojnie towarzyszą względy ludzkości i prawa kodeksu humanitarnego, aby dobijano rannych, aby popuszczano wodze karności żołnierskiej i oddawano miasta bezbronne na łup, mordy i pożogę (...) Krwawe sceny, jakich ofiarą padło już kilka miasteczek w Królestwie Polskiem, nie są wybrykiem pojedynczych nadużyć lub przypadkiem klęsk wojennych. Spełniono na nich wyrok wydany bez sądu!



Żołnierze rosyjscy z okresu Powstania Styczniowego (domena publiczna).

Po kilkunastu miesiącach Powstanie Styczniowe zostało krwawo spacyfikowane przez Rosjan. Społeczeństwo Królestwa Polskiego poddano brutalnym represjom. Z drugiej strony zbrojny zryw, który wybuchł na początku 1863 roku, miał duży wpływ na kształtowanie się świadomości narodowej. Był rozpaczliwą próbą zwrócenia uwagi na sprawę Polaków, żyjących pod zaborami.

Styczniowa insurekcja odbiła się szerokim echem w zaborze austriackim. Wielu Polaków mieszkających w Galicji przekroczyło kordon graniczny, by wziąć udział w wielkim powstańczym zrywie. Nie mogło wśród nich zabraknąć mieszkańców Myślenic i ziemi myślenickiej. W insurekcji, która wybuchła 22 stycznia 1863 roku brali udział późniejsi myśleniccy burmistrzowie, urzędnicy i działacze społeczni. Można wśród nich wymienić: Andrzeja Marka, Edwarda Kleberta, Piotra Pitale, Emila Schünke. Uczestnikami powstania pochodzącymi z Myślenic, lub tam mieszkającymi byli również: Edmund Bienkowski, Edward Cwierzewicz, Walenty Janowski, Aleksander Bisztyga. W mieście nad Rabą zmarł kolejny powstaniec – Michał Paleczny.



Mapa Królestwa Polskiego przedstawiająca bitwy i potyczki stoczone w czasie Powstania Styczniowego (domena publiczna).

W powstaniu walczyły też osoby pochodzące z okolicznych miejscowości. Na liście insurgentów znaleźli się: Józef Bochenek z Sułkowic, Jan Norek z Zawady, Antoni Raszowski z Raciechowic, Marcin Kania z Bieńkowic, Artur Rayski z Czasławia, Ludomił Andrusikiewicz i Jan Kulma z Dobczyc.

Andrzej Małysa.